

DODATEK DO N^o 2.

Dnia 28 stycznia 1839.

LUDWIK OSIŃSKI.

« Dnia 27 listopada 1838 roku zszedł z tego świata (w Warszawie) Ludwik Osiński, referendarz w radzie stanu królestwa, członek rady wychowania, członek dyrekcji teatrów, znakomity poeta i mówca, zasłużony profesor literatury w b. uniwersytecie warszawskim. Urodził się roku 1775 w Podlaskiem. Odbywszy pierwsze nauki w Łomży, w szkołach Pijarskich, sposobił się w latach młodzieńczych do stanu nauczycielskiego; wypadki i przemiany krajowe odwróciły go od tego zawodu. Za rządów pruskiego, w roku 1799, wydał pierwsze próby poetycznych prac swoich, a między rokiem 1801 i rokiem 1804 tłumaczenie *Alziry*, *Cyda* i *Horacyuszów*, od razu ugruntowało sławę Osińskiego i postawiło go w rzędzie najznakomitszych ówczesnych pisarzy. Wielu pamięta jeszcze ten zapal, z którym publiczność zajęta wzniosłemi myślami Kornela i pięknym wierszem, jakiego nie słyszała jeszcze na scenie, podniosła na rękach swoich znakomitego tłumacza i złożyła mu hołd wdzięczności i uwielbienia. W owęj epoce ścisła przyjaźń łączyła Osińskiego z Franciszkiem Dmochowskim, tłumaczem *Iliady*, który starszy od niego o lat 13, był mistrzem i przewodnikiem młodego poety. W kilka lat potem, Osiński wymownym głosem uczcił pamiętkę i zasługi zmarłego przyjaciela. Za utworzeniem Xięztwa Warszawskiego, Osiński powołany do służby publicznej, objął urząd sekretarza generalnego w kommissyi sprawiedliwości, a następnie pisarza sądu kassacyjnego. W owym czasie przekład *Cynny*, trajedyi Kornela, dramat liryczny *Andromeda*, kilka wzniosłych poezyj, a szczególnie *Oda o Koperniku*, *Mowa* miana w towarzystwie

przyjaciół nauk na uczczenie pamiętki Franciszka Dmochowskiego, tłumacza *Iliady*, *Obrona* pułkownika Siemianowskiego, cztery tomy *Pamiętnika Warszawskiego*, zbogaciły naszą literaturę i pomnożyły zasługi Osińskiego. W tymże czasie pełnił obowiązki sekretarza b. towarzystwa przyjaciół nauk. Upodobanie w poezji i sztukach pięknych, skłoniło go, iż opuścił na czas niejaki służbę publiczną i objął przedsiębiorstwo warszawskiego teatru, po zasłużonym i gorliwym Bogusławskim. W tym nowym zawodzie więcej zważał Osiński na podniesienie i rozwinięcie sztuki dramatycznej, niżeli na własne korzyści. Wystawienie w pięknych przekładach wielu znakomitych dzieł dramatycznych z obcych języków, tudzież oryginalnych trajedyj, komedyj i oper, odznaczyło epokę przedsiębiorstwa Osińskiego, połączoną z mnóstwem przykrości, będących skutkiem wysilen, częstokroć nieodpowiednych i niewdzięcznych. W tymże czasie w organizującym się b. uniwersytecie warszawskim zdanie kommissyi oświecenia, zgodne z życzeniem całej publiczności, powoływało Osińskiego na profesora literatury; mimo nawału trosk i zatrudnień, przyjął to miejsce i zajmował przez lat 12, zacząwszy od roku 1818. Natłok słuchaczy, który od pierwszej prelekyi zapelniał najobszerniejszą salę gmachu byłego uniwersytetu, nie zmniejszył się aż do ostatniej; kursów Osińskiego słuchano zawsze z upodobaniem i zajęciem. Osiński posiadał talent rzadki bardzo, a najpożrebniejszy dla profesorów przywiązania słuchaczy do przedmiotu, który im wyklada, obudzenia w nich spółczucia i zapału. Harmonijny i słodki głos jego dodawał nowego uroku pięknym myślom i wymownym okresom. O ile taki nauczyciel mógł podniecić zamiłowanie w literaturze, o ile zachęcić młodych pisarzy do probowania sił własnych, nad tem rozvodzić się nie potrzeba. Obok katedry literatury Osiński był dziekanem wydziału nauk i sztuk pięknych, a jako członek deputacyi, wyznaczonęj do ustalenia *pisowni* naszęj, gorliwie przyłożył się do ukończenia tak ważnęj i użytecznęj pracy. Na kilka lat przed zgonem Osiński mianowany został referendarzem w radzie stanu i miał sposobność użyć wyższych zdatności swoich dla publicznego dobra.

W pożyciu społeczném Osiński niezmiernie był przyjemnym i zajmującym: dowcip, wesołość, żartobliwość, niezrównany dar opowiadania, czyniły go duszą towarzysiw. Owe to przymioty, ów wzniosły talent poety i mowcy, jednały mu serca licznych wielbicieli i przyjaciół. Przez zgon jego zbyt wczesny jeszcze, bo dopiero wstępować zaczął w pierwsze lata podeszłego wieku; kraj, literatura i towarzystwo ciężką i bolesną stratę poniosły! Choroba jego trwała przez 5 miesięcy. »

F. S. DMÓCHOWSKI. — (*Karyer Warszawski*).

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Z Warszawy. *Pierwiosnek* Noworocznik na rok 1839, obejmujący pisma samych dam, redakcyi Pauliny K. już wyszedł na widok publiczny. Z szczególnem zajęciem publiczność przyjęła zeszłego roku książkę, pod tymże tytułem, i przez tę redaktorkę wydaną; równie i powieść tejże autorki pod tytułem *Pamiętniki młodej Sieroty*, przed kilką tygodniami wydrukowana znalazła bardzo znaczną ilość czytelników, którzy zalety utworu tego ocenić potrafili. I teraz noworocznik *Pierwiosnek* odznacza się wyborem artykułów, które, tak dla ogółu publiczności, jak przede wszystkim dla dam obojętnemi być niemogą. Książka ta obejmuje pisma dam już znanych w literaturze, i nowych literatek, okazujących wiele zdatności i wykształcenia. W prozie odznaczają się prócz redaktorki Pauliny K., Alina Sielska, a osobliwie E. Ziemięcka; także: Paulina S. Róża Magierowska, Emilija Grabowska i inne. W Poezyi znowu pierwsze miejsce trzyma Józefa P. przy niej Paulina K. Radziszewska, Prowidencyja Mierzyńska, Kazimira Radecka, Kamilla Kossowska, Narcyza Ż. Najznakomitsze artykuły są, prócz wyjątków z podróży P. Ziemięckiej: « Ludwika z Czolnowa » i « Hza » powieść osnowana na podaniu gminnem. Najpiękniejsze poezyje « Tutaj jest szczęście prawdziwe » « Anioł pociechy » « Pierwiosnek » i wyborny przekład ustępu ze znanego poematu Lamartina « Upadek Anioła. »

— Z *Dusseldorfa*. Chwałą tu bardzo nowe dzieła malarskie P. Adolfa Łasińskiego przedstawiające krajobrazy w zimie.

Z *Pragi*. Wyszedł z pod prasy: *Czasopisu czeskeho Muzeum* zeszyt III. z b. r.; w nim między innymi przedmiotami znajduje się: dalszy ciąg światłej rozprawy Dektora Amerlinga «O duchowém życiu czasów terazniejszych» którą rozprawa bardzo zasługuje aby na język polski przełożoną była. Zeszyt ten mieści także «wspomnienia o literaturze polskiej» przez K. W. Zapa i J. Pr. Kaubka — Wyszedł tu *Słownika Czesko-niemieckiego* Jungmana tomu 5^{go} zeszyt 1. do słowa *Wet*; a tak ten słownik zmierza już do końca. — Opuścił także prasę: *Czasopis dla katolickiego duchowieństwa*, II^{go} rocznika III. zeszyt. *Czasopisu technologicznego* tomu 1^{go} zeszyt IV. — Nauczających i bawiących listów dla gospodarzy i rzemieślników w Czechach, pierwszego rocznika zeszyt X.

— Zapytujemy Cenzurę Rządową Wileńską co znaczą umieszczone między *epochami znamienitszemi* w Kalendarzu Wileńskim na rok 1839.

Od przyłączenia do Austrii od Polski jednej części Galicji lat 67.

Od przyłączenia do Austrii od Polski drugiej części Galicji lat 44.

Czemu niema wzmianki o przyłączonych częściach do Pruss i Rossii?

DONIESIENIE PŁATNE.

Wszystkie pisma, wydawane staraniem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, znajdują się do nabycia w Paryżu u Ob. Jokisza, rue Ste-Marguerite (Faubourg St-Germain) N. 25 i w Poitiers (1).

Sprostowanie: W ostatnim numerze, karta 7 wiersz 16 zamiast 1576 powinno być 1646.